

# Bohdanowi Zaleskiemu

## Towarzystwo Historyczno-Literackie w Paryżu

Dnia 14º Lutego 1882.

Czcigodny Mężu, Drogi Jubilacie!

Koledzy Twoi, złączeni z Tobą węzły długoletniego pożycia, wspólnych nadziei i niestety-wspólnych zawodów, przychodzim do Ciebie, ażeby Ci w dniu Twych 80 letnich urodzin złożyć wyraz szczerych uczuć naszych. Narody bogatsze, szczęśliwsze od naszego czczą w inny sposób męże swoje; my ubodzy przynosim Ci serca nasze w ofierze. Racz je przyjąć tak uprzejmie, jak szczerze Ci je ofiarujemy.

Dar to może najstosowniejszy dla tego co życie

cale

co życie całe kochał tak gorąco jak Ty co jak Ty cierpiał i bolał. A co w Tobie przedewszystkiem nam uczcić przychodzi, i co pokolenia pokoleniom nieuszczuploną da Bóg, spuścizną przekazywać będą po Tobie, to wiarę Twoję, to ów cichy ból kochającego serca, owę tkliwą niewysto-wioną tęsknotę po Twoich, po naszych ukochanych stepach rodzinnych, które Cię wypiastowały do wiészczego lotu.

Dobrze nam wróży podobna tęskno-ta, bo ona rodzi wiarę, a z wiary, jak feniks z własnych popiołów prędzej czy póżniej, zrodzi się czyn, który nam powróci,

coś Ty

coś Ty tak tęsknie nucił i śpiewał. Taką cichą modlitwą matki, gdy nachylona nad kolebką dziecięcia, złotą wróży mu przyszłość, lub tęskne w dal za ukochanym synem wysyła spojrzenie. Jedno i drugie stanie za czyny, bo jedno i drugie rodzi czyny. To Twoje dzieło i to zasługą dni Twojch. To ów „pęk kwiatów" któryś hojną ręką rzucił na igrzysko świata tego! Bodajby ich więcej było, a rychłoby pochyliła się ta szala, na której złożone są nadzieje i pragnienia wszystkiego co dobre i szlachetne na tej ziemi. Bo nieprawdą jest jakoby w wieku naszym nie było miejsca dla cichej cnoty, dla poświęcenia dla pokory, dla wiary, dla działania w zaciszu domowem!

domowem, jakoby tylko czyn, czyn rozgłośny i siła brutalna zawładnęły światem. Gdzieżby były czyny gdyby zmarła wiara, wieczna ich rodzicielka? Tyś wierzył i cierpiał, tęsknił i kochał...; tęskne Twe śpiewy niechaj nam będą psalmem pokutnym, co gładząc winy przeszłości przygotuje nam lepsze Dni, w których jeśli będzie inaczej niżeli było, to jedynie dla tego że lepiej będzie.

Oto co Ci w dniu tym powiedzieć było nam z serca płynącą potrzebą.

Żyć będzie wiecznie pamięć Twoja!

Z nadziei i wspomnień składa się życie nasze. Tyś żywił w nas nadzieję my Ci zapłacim wspomnieniem. Bodajby Ci ono było tak miłe jak ser-

-com

sercom polskim drogie będą po wszystkie czasy rzewne i natchnione pienia Twoje.

Tem zapewnieniem żegnamy Cię nie bez dodania szczerego życzenia: Niechaj Wszechmocny użyczy Ci zdrowia, ażebyś spokojnie patrzył na jak najpóźniejszy zachód dni swoich.

W. Czartoryski

Wice Prezes Alexander [illegible]

Felix Michałowski

[illegible]

Adam [illegible]

Józef Rustejko

Wojciech Kazimierz hr. Sawicz-Zabłocki z Białej Rusi.

Dr Kazimierz Szwykowski

Ludwik Nabielak
Leonard Niedźwiecki
Józef Gałęzowski
Ignacy A. Grudziński
Piotr Orzeszowicz
Hipolit Błotnicki
Michał Dzięgrodzki z Ukrainy
Władysław Laskowicz
Otton Siemaszko
Wacław Gasztowtt
Kanut Górkowski
Dr. Heurer
X Leon Postawka
Roman Baczyński
Antoni Wodziński
A. Chmielewski
K. Waliszewski.
Rubenstein Kazimierski
Teodor Jełowicki
L. Gadon

[illegible] [illegible]

Leonard [illegible]

Józef [illegible]

Ignacy A. [illegible]

[illegible]

Hipolit Błotnicki

Michał [illegible]

[illegible] Łaskowski

[illegible]

Wacław [illegible]

[illegible] Gorkowski

D. [illegible]

X Leon Postawka

Roman Baczyński

Antoni [illegible]

A. [illegible]

[illegible]

[illegible] [illegible]

[illegible] [illegible]

[illegible]